

Ks. Władysław G ł o w a. *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania*. Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 1999 ss. 382.

W swej książce Książd Profesor podejmuje temat ważny, a przecież rzadko pojawiający się w czasopismach teologicznych. Jako przedmiot samodzielnej publikacji temat przepowiadania w ogóle, a homilijnego w szczególności nie był podejmowany w polskiej literaturze teologicznej w zasadzie od ponad dwudziestu lat. Tym bardziej należy zwrócić uwagę na tę pracę, w której Autor głosicielom słowa Bożego pragnie ukazać liturgię w dwóch aspektach: jako ź r ó d ł o i jako m i e j s c e przepowiadania. Uważa bowiem, że „ciągle jeszcze brakuje w homiliach należyście potraktowanego aspektu liturgicznego i mistagogii. Tymczasem liturgia obok Pisma świętego jest podstawowym źródłem przepowiadania” (Wstęp s. 17).

Prezentowana publikacja składa się ze Wstępu (s. 17-18), czterech rozdziałów<sup>1</sup> Zakończenia (s. 375-376) oraz Bibliografii (s. 377-382). Już sam podział wskazuje wymownie, że to właśnie treść ostatniej części (najobszerniejszej, bo ponad dwustronicowej) stanowi rację jej powstania. W niej bowiem, jak pisze ks. Głowa, chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytanie, „jaki materiał do opracowania homilii proponuje liturgia” (s. 135).

---

<sup>1</sup> Rozdział I: „Pojęcie liturgii” (s. 19-48); Rozdział II: „Miejsce sprawowania liturgii oraz konkretne zgromadzenie liturgiczne jako jej bliższy podmiot” (s. 49-100); Rozdział III: „Czynności liturgiczne miejscem przepowiadania homiletycznego” (s. 101-133); Rozdział IV: „Liturgia źródłem przepowiadania homilijnego” (s. 135-374).

Już na wstępie tej refleksji nad książką i jej głównym problemem trzeba powiedzieć, że czytającego zaskakuje wybór zagadnień wstępnych. Zwraca się bowiem uwagę na rozumienie terminu „liturgia” i jej rolę w życiu Kościoła (Rozdział I), znaczenie wnętrza kościoła tak dla sprawowania ofiary Mszy świętej i sakramentów, jak i przepowiadania (Rozdział II)<sup>2</sup>, zamiast przejść od razu do zagadnienia teologii zgromadzenia liturgicznego w ogóle, a w tym Kościołotwórczej roli przepowiadania słowa Bożego, które w liturgii nazywa się homilią, w szczególności. Stwierdzenie to każe ujmować zagadnienie homilii nie jako takiej i nie tylko w kontekście liturgii, ale w kontekście teologii pastoralnej, a więc specjalnej nauki teologicznej, która w Polsce od ponad ćwierćwiecza doświadcza swoistego regresu. Myślę więc o takim rozumieniu tej nauki, którą od połowy lat sześćdziesiątych aż do swej śmierci wypracowywał Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)<sup>3</sup>, o którym w pracy ks. Głowy cicho.

W przekonaniu ks. Blachnickiego urzeczywistnianie się Kościoła na płaszczyźnie znaku dokonuje się poprzez liturgię, tzn. przez sprawowanie ofiary Mszy świętej i sakramentów oraz szczególną formę przepowiadania słowa Bożego, które w ramach liturgii nazywa się homilią<sup>4</sup>. Spotykamy się zatem z wyróżnieniem przez Sługę Bożego liturgii i homilii. Pierwsze – w jego przekonaniu – ma swe źródło w przekonaniu, że liturgia nie jest „jedną z funkcji Kościoła, którą można widzieć jakby w jednym szeregu obok innych (słowo, *caritas*), ale jest ona specyficznym sposobem urzeczywistniania się Kościoła ze wszystkimi elementami należącymi do jego istoty. Specyfika zaś tego urzeczywistniania się Kościoła wyraża się w tym, że urzeczywistnia się on tutaj na płaszczyźnie skutecznego znaku, a więc sakramentalnie”<sup>5</sup> co znaczy, że spełnia swą podstawową funkcję wspólnototwórczą, stając się „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1; 9, 3; 26; 48, 2; KL 5, 2)<sup>6</sup>

<sup>2</sup> Niefortunna jest sama tytulatura tego rozdziału: „Miejsce sprawowania liturgii oraz konkretne zgromadzenie liturgiczne jako jej bliższy podmiot” [podkr. M. M.; to określenie pojawia się ponownie na s. 79]. Zgromadzenie liturgiczne bowiem jest podmiotem, a nie jakimś „bliższym podmiotem”

<sup>3</sup> Takie rozumienie Kościoła i eklezjologii rozwija T. Ludwisiak SJ, wyważając już otwarte drzwi, bo słuszne i poprawne ujęcie urzeczywistniania się Kościoła zawarte w jego opracowaniach (*Refleksje na temat natury Kościoła*. „Bobolanum” 9:1998 s. 270-280; *Eklezjologia w budowaniu świadomości wspólnoty wierzących*. „Bobolanum” 10:1999 s. 277-290) już na wiele dziesiątków lat przed nim wypracował m.in. ks. F. Blachnicki.

<sup>4</sup> F. Blachnicki. *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*. Lublin 1971 s. 481 (dalej skrót: Blachnicki. TPO II).

<sup>5</sup> Tamże. Por. R. Zielaśko. *Liturgia w życiu Kościoła*. W: *Liturgika ogólna. Skrypt dla studentów KUL*. [aut. F. Blachnicki i in.]. Lublin 1973 s. 19-93. Skróty, prócz zaznaczonych w tekście, podajemy na podstawie: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*. Oprac. przez J. Warmińskiego, E. Gigilewicza, R. Sawę. Wyd. 2 popr. i rozszerzone. Lublin 1993.

<sup>6</sup> Por. *Dogmatische Konstitution über die Kirche. Kommentar zum I. Kapitel von Prof. Dr. Aloys Grillmeier SJ*. Frankfurt a. M. 1966. 2 Vat I 158.

W liturgii objawia się Kościół, i to w sposób podwójny: najpierw bowiem „liturgia jest znakiem Kościoła”, a następnie „ureczywistnia to, co oznacza, a więc Kościół jako wspólnotę” tak w ujęciu personalistycznym (jako zbawczy dialog), jak i społecznym (jako kolegialną wspólnotę charyzmatów i wynikających zeń posług)<sup>7</sup> Te dwa aspekty są ze sobą tak ściśle powiązane, że nie sposób ich rozdzielić: „Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Świadomość związku między liturgią jako „wyrazem” znakiem Kościoła a urzeczywistnieniem się Kościoła w liturgii i przez liturgię doprowadziła ks. Blachnickiego do stwierdzenia, że „w ujęciu Soboru jest sakramentem Kościoła, podobnie jak Kościół jest sakramentem Boga, pragnącego zjednoczyć ze sobą i pomiędzy sobą rodzaj ludzki. Albo mówiąc jeszcze inaczej: liturgia jest jakąś formą aktualizowania się Kościoła, podobnie jak tą formą jest Kościół lokalny”<sup>8</sup> Wyróżnienie homilii z kolei Sługa Boży uzasadnia tym, że ten rodzaj przepowiadania słowa jest skutecznym znakiem Kościoła, bo sprawia koinonię w aspekcie wertykalnym (wierzącego z Bogiem). Homilii podporządkowuje także inne formy przepowiadania słowa, traktując je jako „kazania prowadzące do liturgii”<sup>9</sup>

Wskazując na „związek homilii z liturgią” słusznie ks. Głowa podkreśla za Konstytucją o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (art. 52) i *Ogólnym wprowadzeniem do mszału rzymskiego* (art. 41), że „homilia stanowi część liturgii” a także, że wypowiedź tę – choć dotyczy przede wszystkim Eucharystii – należy „rozciągnąć na wszystkie czynności liturgiczne” (s. 111), a więc i na sprawowanie sakramentów i sakramentaliów (zob. s. 122-133). Tu jednak należałoby się spodziewać teologicznych uzasadnień owego związku, a więc refleksji nad podstawowymi formami zbawczego pośrednictwa Kościoła, słowa i sakramentu, w ich stosunku do procesu zbawczego rozpatrywanego w aspekcie wiary<sup>10</sup>, który ks. Blachnicki ukazał „jako proces zbawczy pojęty jako osobowe zjednoczenie z Bogiem, który realizuje się przez wiarę i miłość”<sup>11</sup> Wiara z kolei „w swym powstaniu i rozwoju zależna jest od

<sup>7</sup> Blachnicki. TPO II 285. Problem ten, opierając się na eklezjologii komunii, rozwinęła E. Adamiak: „Można powiedzieć, że liturgia jest tym miejscem i tym czasem życia Kościoła, w którym w najbardziej podstawowy sposób dokonuje się komunია z Bogiem i między ludźmi [...]. Liturgia powinna istniejącą komuniją wyrażać, ale i budować” (*Poszukiwanie teologicznych drogowskazów. Głos dogmatyka na temat: Ku żywej liturgii*. CT 68:1998 nr 3 s. 50-51).

<sup>8</sup> Blachnicki. TPO II 284-285.

<sup>9</sup> Tamże s. 481.

<sup>10</sup> Autor zagadnienie to opracował w punkcie omawiającym zagadnienie dialogu zbawczego (s. 36-46), ale w sposób, który nas nie zadowala.

<sup>11</sup> F. B l a c h n i c k i. *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu Franciszka Ksawerego Arnolda. Problem zasady formalnej teologii pastoralnej*. Lublin 1965 (mps BKUL) s. 139 (skrót: Blachnicki. *Pośrednictwo*); t e n ż e. *Teologia pastoralna ogólna. Cz. 1: Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*. Lublin 1970 s. 102-104, 117-137 (skrót: Blachnicki. TPO I). Wiarę rozumie on w ujęciu personalistycznym jako „charakter osobistego zaangażowania się” (tamże); „Wiarę należy odróżnić od naturalnej religijności i należy ją pojmować jako akt całej osoby, a nie tylko uznanie za prawdę objawionych treści” (tamże s. 103).

pośrednictwa zbawczego Kościoła wykonywanego w formie przepowiadania słowa<sup>12</sup> Sakrament zaś „musi być pojmowany personalistycznie, jako gest osobowego Boga i apel skierowany do człowieka” Natomiast prawdę o wzajemnym przyporządkowaniu słowa, wiary i sakramentu w zbawczym pośrednictwie Kościoła zawarł on ostatecznie w personalistyczno-chrystologicznej zasadzie formalnej teologii pastoralnej i duszpasterstwa: „zbawcze pośrednictwo Kościoła (jako instytucji), czyli duszpasterstwo, musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, aby uobecnić udzielanie się Boga w Chrystusie przez słowo i sakrament oraz warunkować wolne przyjęcie tego udzielania się w Duchu Świętym przez wiarę i miłość dla wzrostu Kościoła (jako społeczności)”

Analizując treść rozdziału trzeciego i czwartego pracy Księdza Profesora, musimy jednak postawić pytanie, dlaczego i po co teksty biblijne, a nawet obrzędy Mszy świętej mają być pierwszym źródłem, z którego głosiciele słowa Bożego czerpią materiał do homilii? Otóż z pewnością nie dlatego, że teksty mszalne lub liturgii udzielania sakramentów czy sakramentaliów „stale mówią o cnotach teologicznych” (s. 143-149), „o obecności Chrystusa w zgromadzeniu eucharystycznym” (s. 149-153) czy też „o mszy świętej” (s. 153-194) – jak chciałby tego sam Autor. Takie ujęcie świadczy o wykazanym wcześniej braku „zakorzenienia” refleksji nad liturgią w ogóle w eklezjologicznym ujęciu teologii pastoralnej, a co z tego wynika – w braku zrozumienia wspólnoto- czy też Kościołotwórczej roli liturgii w szczególności, a więc tego, co w kapitalnym skrócie przedstawił ks. Blachnicki: „Liturgia w ujęciu Soboru jest sakramentem Kościoła, podobnie jak Kościół jest sakramentem Boga”<sup>13</sup> Dodajmy ze swej strony – wykorzystując pastoralnoteologiczną refleksję Sługi Bożego nad rzeczywistością sakramentu<sup>14</sup> – że liturgia w ujęciu eklezjologii Vaticanum II jest sakramentem wspólnoty Kościoła, jak i Kościoła sakramentu wspólnoty.

Tak więc tok wykładu winien raczej akcentować formy proklamacji i aklamacji oraz przepowiadania słowa Bożego, a następnie wspólnoto- czy też Kościołotwórczego znaczenia homilii. Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, to tak za ks. Głową, jak i ks. Bogusławem Nadolskim należy podkreślić, że „fundamentalną rzeczywistością liturgii jest słowo Boże. Cała liturgia chrześcijańska poświadcza, że nie ma liturgii, w której Bóg nie miałby słowa, które ją zwołuje, jednoczy, umacnia, oczyszcza, pozwala żyć. Chrześcijanie «trwali w nauce Apostołów» (Dz 2, 42)”<sup>15</sup> Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielkie bogactwo form proklamacji i aklamacji oraz przepowiadania słowa zawiera odnowiona liturgia po Soborze Watykańskim II, na jak wieloraki sposób prowadzony jest zbawczy dialog między przemawiającym w dalszym ciągu do swego ludu Bogiem a odpowiadającym Mu śpiewem i modlitwą ludem

---

<sup>12</sup> Blachnicki. *Pośrednictwo* s. 140-141; Blachnicki. TPO I 104-117, 138-169, 281-282; Blachnicki. TPO II 66; F. B l a c h n i c k i. *Das Prinzip des Gott-Menschlichen als Formalprinzip der Pastoraltheologie*. W: *Theologie im Wandel*. Tübingen 1967 s. 659. Wypracowanie powyższej zasady formalnej sytuuje przepowiadanie słowa, jako podstawową formę urzeczywistniania się Kościoła, w określonym porządku pośrednictwa zbawczego, czyli duszpasterstwa.

<sup>13</sup> Blachnicki. TPO II 284.

<sup>14</sup> Tamże s. 186-205.

<sup>15</sup> *Liturgika*. T. 1: *Liturgika fundamentalna*. Poznań 1989 s. 97

(por. KL 33)<sup>16</sup> Karl-Heinz Bieritz wymienia pięć rodzajów postaci słowa<sup>17</sup> które w liturgii Kościoła znamionuje zbawczy dialog. Jest to: (1) słowo czytane, (2) słowo przepowiadane, (3) słowo śpiewane, (4) słowo przemodlone, (5) słowo zatrzymane w obrazie.

Ad 1. W Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* wielokrotnie podkreśla się prawdę o obecności Chrystusa w słowie, w którym sam Pan zwraca się do swego ludu (KL 6; 7, 1; 24; 35, 1; 51-52). W tradycji chrześcijaństwa zawsze słowa Pisma świętego traktowano jako *verbum Dei scriptum*. W liturgii to spisane słowo Boże występuje zawsze jako słowo czytane, odczytywane; „przekształca się ze spisanego w mówione” Dzięki użyczeniu głosu przez czytającego słowo spisane staje się na powrót tym, czym było „na początku” – słowem przemawiającego Boga. Podczas uroczystej liturgii, wyraża się to szczególnie w aklamacjach towarzyszących czytaniu Ewangelii, można łatwo zaobserwować ów charakterystyczny dla całej służby Bożej rys zstępujący (od Boga do ludu) i wstępujący (od ludu do Boga).

Ad 2. Przepowiadanie słowa Bożego pozostaje wobec proklamowanego w zgromadzeniu słowa Bożego w podwójnej zależności: najpierw wobec samego słowa Bożego spisanego, a następnie wobec aktualizacji tego słowa: „kaznodzieja użycza słowu nie tylko swego głosu, ale także w szczególnym tego słowa znaczeniu – swego języka ubogaconego tym doświadczeniem, którego doznał, które dochodzi w nim do głosu i określa go jako człowieka uwikłanego w konkretne przeżycia. Oznacza to, że kaznodzieja oddaje całego siebie do dyspozycji słowu”<sup>18</sup>

Szczególny charakter przepowiadanego słowa wyznacza równie specyficzne formy odpowiedzi na usłyszane słowo Boże. Najpierw jest to odpowiedź samego przepowiadającego, a następnie zgromadzonej wspólnoty wierzących. Odpowiedź przepowiadającego wobec słowa stanowi o tym, czy faktycznie to przepowiadane słowo będzie Bożym słowem, czy pozwoli on Bogu dojść do głosu. Odpowiedź ludu określa, czy zgromadzenie to doświadczy siebie jako wspólnoty, a następnie – czy będzie odpowiedzią kształtująca życie każdego z nich.

Ad 3. Szczególną formę ożywienia słowa stanowi śpiew. On także służy budowaniu wspólnoty (1 Kor 14, 15) przez to, że jest słowem wzbudzającym wiarę i pełną wiary odpowiedzią (Kol 3, 16; Ef 5, 19), jest słowem pouczenia i chwalby, napomnienia i dziękczynienia, przepowiadania i przyzywania Boga<sup>19</sup>

<sup>16</sup> Por. *Konstitution über die heilige Liturgie. Einleitung und Kommentar von Univ.-Prof. Josef Andreas Jungmann SJ, Innsbruck. 2 Vat I 39.*

<sup>17</sup> *Das Wort im Gottesdienst. W: Gottesdienst der Kirche. Handbuch der Liturgiewissenschaft. Tl. 3. Hrsg. von H. B. Meyer [u. a.]. Regensburg 1987 s. 71-76 (dalej skrót: GDK). Szczegółowe omówienie tych form podajemy za tym autorem. Polskie znaczenie tych terminów po części przejęliśmy od B. Nadolskiego (*Liturgika* t. 1 s. 97-100).*

<sup>18</sup> GDK s. 73.

<sup>19</sup> „Soborowa odnowa liturgiczna stawia muzyce kościelnej nowe zadania. Do uroczystej liturgii wprowadza słowa ludu, pozwala ludowi śpiewać jego własnym językiem. Teksty zaś i melodie mają być w sposób łatwy pojęte przez lud, aby mu umożliwić jak najpełniejsze uczestnictwo w celebrze liturgicznej (KL, a. 21). Tym samym śpiew wspólnoty wiernych staje się kultem społecznym i liturgicznym (a. 7). Jako publiczny kult Kościoła jest on «znakiem

Ad 4. Także modlitwy odmawiane podczas liturgii stanowią formę przepowiadania Chrystusa. Mają formę wezwania i odpowiedzi, chwalby i dziękczynienia, a także prośby, wyznania wiary i błagania. Elementy anaboliczne przenikają się z katabolicznymi. W modlitwie bowiem głosi się i przepowiada zbawcze dzieła Boga wobec zgromadzenia i w imieniu zgromadzonych: „Tak oto to, co się dokonuje podczas sprawowania służby Bożej, w modlitwie znajduje swój wyraz w słowie. To właśnie tu dochodzi do głosu proces komunikacji, tak specyficzny dla liturgii słowa: kto się modli, ten wchodzi w kontakt z Bogiem; że Bóg na to przystaje, mamy tego oczywiste dowody tak w Starym, jak i Nowym Testamencie”<sup>20</sup>

Ad 5. „Zgodnie ze świadectwem Nowego Testamentu Jezus Chrystus jest nie tylko wcielonym Słowem Bożym (J 1, 14), lecz także obrazem Boga, *Jego ikoną* (2 Kor 4, 4; Kol 1, 15) – jak to w Ewangelii św. Jana powiedział o samym sobie: «Kto mnie widzi, widzi i Ojca» (J 14, 9). Jest jednak zarazem i obrazem, w który Bóg ukrył siebie samego i swoją δόξα”<sup>21</sup>

To ukrycie się Jezusa, niemożność wypowiedzenia w pełni siebie w obrazie, można uznać za przyczynę rezygnacji pierwszych chrześcijan z przedstawień Boga w malarstwie lub rzeźbie<sup>22</sup> Z drugiej strony natomiast liturgia chrześcijan od początku była nierozzerwalnie złączona z przedstawieniami ujętymi w obraz. Dotyczy to szczególnie przedstawień związanych z sakramentem chrztu i Eucharystii, dzięki którym „przedstawiano Bożą rzeczywistość, samego Chrystusa Pana”<sup>23</sup>

Jak to już podkreślaliśmy za Autorem, Sobór Watykański II uczynił z homilii „część samej liturgii, w której z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego” (KL 52)<sup>24</sup> Tekst ten jest jednak tak ogólny, że trudno na jego podstawie określić, czym jest homilia. Dalsze wyjaśnienia na ten temat znajdujemy w Instrukcji *Inter Oecumenici*,

uświęcenia człowieka» i «nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii» (a. 112)” (J. Ś c i b o r. *Schola*. WdL s. 183).

<sup>20</sup> GDK s. 75.

<sup>21</sup> Tamże. Por. (za Bieritzem) R. V o l p. *Bilder*. Bd. 7: *Das Bild als Grundkategorie der Theologie*. TRE VI 557-568.

<sup>22</sup> „Hier wirkt nicht nur das alttestamentliche Bilderverbot nach; hier tut sich auch [...] theologische Schwierigkeit kund: Die besondere Weise, in der Jesus Christus das Bild Gottes ist, entzieht sich letztlich aller Abbildbarkeit” (GDK s. 75). Por. J. H. E m m i n g h a u s. *Bilder und Bilderverehrung*. GDK III 409-416.

<sup>23</sup> GDK s. 76.

<sup>24</sup> „In der Liturgischen Bewegung ging es darum, die wieder eifrig gepflegte Predigt enger mit der Messe zu verbinden und sie nach Inhalt und Form wieder ihrem Rahmen einzufügen” (*Konstitution über die heilige Liturgie. Einleitung und Kommentar von Univ.-Prof. Josef Andreas Jungmann SJ, Innsbruck*. 2 Vat I 55).

Historia homilii wskazuje, że ten rodzaj przepowiadania kościelnego w zasadzie utrzymywał się cały czas w Kościele (M. B r z o z o w s k i, B. N a d o l s k i. *Homilia*. 1: *Patrystyczne*. EKat VI 1175-1177; M. B r z o z o w s k i. *Homilia*. 3: *Wiek VIII-XVIII*. EKat VI 1177; t e n ż e. *Homilia*. 4: *Odnowa*. EKat VI 1178-1179. Por. Jungmann MS I 562-569; Nadolski IV 148-151).

gdzie w art. 54 czytamy m.in.: „Przez homilię, mającą za punkt wyjścia tekst święty, rozumieć należy wyjaśnienie jakiegoś aspektu Pisma świętego, ewentualnie innego tekstu części stałych lub własnych Mszy z dnia, uwzględniając czy to czczoną tajemnicę, czy też szczególne potrzeby słuchaczy”<sup>25</sup>

W przekonaniu ks. Leszka Kuca<sup>26</sup> homilia stanowi kontynuację tekstów biblijnych i liturgicznych występujących podczas sprawowania służby Bożej z wyraźnym akcentem na wykład tajemnic wiary i zasad życia chrześcijańskiego, które ma się dokonywać zgodnie z rytmem „ewolucji misterium Chrystusowego podczas roku” liturgicznego. Słusznie zatem podkreśla, że jest to określenie „pozostawiające w wykonaniu dużo inicjatywie kaznodziei”<sup>27</sup>

Tak więc chodzi o wierne wydobywanie prawdy zawartej w tekście przeczytanego słowa Bożego (por. KL 35, 2; KO 24-25) i głoszenie jej w p e ł n y m kontekście zgromadzenia liturgicznego (wzywając do wyznawania Chrystusa przez „moc słowa Bożego” – DWR 11, 2; podając naukę chrześcijańską „w sposób przystosowany do potrzeb chwili, by odpowiadała na trudności i zagadnienia, które przede wszystkim dręczą i niepokoją ludzkość” – DB 13; „usilnie zachęcając do nawrócenia i świętości” – DK 4; dostosowując „odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia” – tamże; służąc Kościołowi jako znak jego odnowy [DE 6] w duchu ekumenicznym [DE 10-11]).

---

<sup>25</sup> Tł. pol.: PPK I/2 n. 916. Wyjaśnienia zawarte w art. 41-42 WdMR stanowią powtórzenie treści zawartych w KL i Instrukcji *Inter Oecumenici*. Podobnie jest w przypadku Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., który nawiązując do postanowień zawartych w dokumentach soborowych i posoborowych w kan. 767 zarządza, że homilia jest obowiązkowa we wszystkich Mszach świętych w niedziele i święta nakazane z udziałem wiernych, a także wtedy zaleca się homilię, gdy jest odpowiednia liczba wiernych w Mszach odprawianych w ciągu tygodnia, zwłaszcza w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, albo z racji jakiegoś święta lub wydarzenia żałobnego (Sztarfrowski III 30-31). Por. J. M a n n, *Die Homilie und die Aufgaben einer umfassenden Glaubensunterweisung*. W: *Sapienter ordinare*. Hrsg. F. Hoffmann, L. Scheffczyk, K. Feiereis. Leipzig 1969 s. 465-476.

<sup>26</sup> *Homilia*. WdL 288-293. Zob. także: B. F i s c h e r, *Predigt, Prediger, Predigtgespräch, Monitionen*. GDK III 89-94.

<sup>27</sup> K u c, *Homilia* s. 288. Uważa on, że „w traktowaniu tekstu biblijnego i liturgicznego homilii zważać by należało na dwie możliwe skrajności, bezwzględnie do uniknięcia. Po pierwsze, nie należy «naciągać» tekstu biblijnego i liturgicznego do z góry zamierzonych schematów i traktować go jedynie jako materiał do udowodnienia z góry powziętych tez. Po wtóre zaś, wystrzegać się trzeba traktowania «perykop» liturgicznych jedynie jako *disiecta membra* Pisma św., nie tylko bowiem historyczne, ale liturgiczne oraz teologiczne racje tłumaczą ich znajdowanie się w określonych miejscach mszału. Przy tym zaś warto pamiętać, że czytania Pisma św. otrzymują szczególną rolę względem tajemnic liturgicznych, w których występują, i nie wystarczy sama tylko kompetencja biblisty czy nawet teologa biblijnego dla ich pełnej interpretacji. Jest to słowo Boże podane do słuchania temu oto Kościołowi, podczas tej oto mszy, mające do spełnienia określone na dziś zadanie” (tamże s. 289).

Ks. Kuc w swym tekście wypracował zasady, których realizacja może pomóc w odpowiednim ukształtowaniu homilii<sup>28</sup> Ma to być najpierw „kontynuacja czytań biblijnych”, a więc wydobyć z tekstu tego wszystkiego, co zawiera. Następnie przepowiadający musi zdawać sobie sprawę z tego, że jest sługą tego słowa, a więc że najważniejszym elementem homilii jest „sam tekst biblijny podany w liturgii”: „Przepowiadamy słowo Boże wewnątrz objawienia, wewnątrz liturgii. Tekst jest więc istotną częścią homilii, a nie zewnętrzną okazją do jej wygłoszenia”<sup>29</sup> Kolejna prawda dotyczy procesu ożywiania spisane słowa Bożego, które „ożywa w liturgicznym czytaniu i w liturgicznym przepowiadaniu” I to jest – w przekonaniu ks. Kuca – „najwznioślejsze zadanie przepowiadania kaznodziejskiego”

Kolejne uwagi dotyczą egzegezy liturgicznej, którą ks. Kuc rozumie jako „zmysł teologicznej syntezy”: „Jakikolwiek fragment zbawczej prawdy zostanie uwydatniony w kazaniu, zawsze musi wystąpić przed umysłem słuchacza całe *«mysterium»*. Tak jak cała tajemnica Chrystusa obecna jest w każdej mszy”<sup>30</sup>, oraz zastosowania, a więc praktycznych odniesień do życia słuchających. Przestrzega on przed moralizowaniem, stojąc na stanowisku, że oczywistość prawdy oraz działanie Ducha Świętego, który „sprawia to, o czym poucza”, doprowadzą słuchającego do nawrócenia.

Kończąc refleksje nad miejscem homilii w celebracji liturgii oraz jej rolą jako skutecznego znaku Kościoła możemy za ks. Blachnickim stwierdzić, że „zasadą życia Kościoła określającą, w jaki sposób ma się on urzeczywistniać zgodnie z wolą Chrystusa i swoją naturą i dla zapewnienia sobie wewnętrznego i zewnętrznego wzrostu, jest koinonia, czyli w widzialnym znaku (sakramentalnie) posługi słowa i sakramentu oraz społecznej jedności wiary i miłości zrealizowana wspólnota życiowa osób z Chrystusem i pomiędzy sobą w Duchu Świętym, który jako jedna i ta

<sup>28</sup> Tamże s. 290-291.

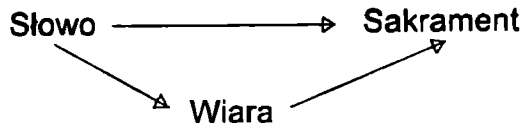
<sup>29</sup> „Dem Eindruck, daß von nun an die Predigt über den verlesenen Schrifttext in der katholischen Kirche monopolisiert sei, ist allerdings die erste Instruktion von 1964 durch zwei wichtige Präzisionen entegnetreten. *Thematische Predigtreihen* sind nicht ausgeschlossen, wenn sie sich dem Rythmus des Kirchenjahres anpassen (Instr. «Inter Oecumenici» 55 [...]) und – im Zeitalter der Erziehung zu neuer liturgischer Spiritualität besonders wichtig – Gegenstand der Predigt sind nicht nur die verlesenen Worte aus der Schrift, sondern auch die Texte des Ordinarius und Propriums der Messe (ebd. 54 [...]). Der von der Predigt handelnde Art. SC 52 enthält eine weitere Aussage von hoher Relevanz. Die Predigt bei der Messe ist nicht etwa (wie das bewußt oder unbewußt lange geschehen ist) als unterbrechung der heiligen Handlung zwecks Volksbelehrung zu betrachten, sondern als eigentlicher Teil der Liturgie: «pars prius liturgiae»” (F i s c h e r. *Predigt, Prediger* s. 90-91).

<sup>30</sup> „Każde kazanie, a w szczególności każda homilia mszalna ma stanowić w pewnym sensie całkowity wykład prawdy chrześcijańskiej i życia chrześcijańskiego. Jakikolwiek byłby jej szczegółowy temat, nie wypada nam nic innego umieć i głosić jak tylko Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Swoisty ten zmysł syntezy chrześcijańskiej bierze się z ustawicznego obcowania kaznodziei z Misterium Chrystusowym ujawnionym w historii zbawienia; w Kościele i uobecnionym w liturgii. Jest to niewątpliwie główny sekret prawdziwie skutecznego i katolickiego kaznodziejstwa” (K u c. *Homilia* s. 201).



sama osoba w Chrystusie i wszystkich członkach Kościoła stanowi niewidzialną istotę tej wspólnoty”<sup>31</sup>

Tę ścisłą współzależność słowa, wiary i sakramentu określił ks. Blachnicki w ten sposób, że słowo jest skierowane do wiary i sakramentu:



„Słowo daje świadectwo o rzeczywistości sakramentalnej i wzbudza wiarę w tę rzeczywistość. Wiara zaś wzbudzona przez słowo skierowana jest do sakramentu”<sup>32</sup>  
 Współzależność ta uzasadnia konieczność przepowiadania słowa i wskazuje na zawarty w przepowiadaniu sens: prowadzi ono do wytworzenia wspólnoty słuchającego z Bogiem (wspólnota w znaczeniu wertykalnym), które dokonuje się zawsze w macierzyńskim łonie (wspólnota w znaczeniu horyzontalnym) Kościoła – sługi Słowa, który Go przepowiada i ukazuje w znaku sakramentalnym, stając się dzięki temu Kościołem sakramentem wspólnoty lub wspólnotą – sakramentem Kościoła.

\*

Uwagi, które poczyniono na marginesie lektury książki ks. Władysława Głowy, mają tylko wskazać na pewne aspekty ogólnej natury, pominięte podczas prezentacji tak ważnego problemu, jaki stanowi „liturgia jako miejsce i źródło przepowiadania”

*Marek Marczewski*

<sup>31</sup> Blachnicki. TPO II 444.

<sup>32</sup> Blachnicki. TPO I 172; F. B l a c h n i c k i. *Słowo – wiara – sakrament*. WdL s. 54; „Wniknięcie w ducha Konstytucji o świętej liturgii doprowadzi nas do stwierdzenia, że jest ona cała przeniknięta troską o zapewnienie harmonijnego współdziałania tych trzech elementów: słowa wiary i sakramentu. Jeden zaś, pozornie drobny szczegół zrealizowanej już odnowy liturgii, ukazuje się nam jako wymowny symbol ogólnej tendencji tej odnowy. Symbolem tym jest nowy ryt uczty eucharystycznej, gdzie występują w zespoleństwie wszystkie istotne elementy zbawczego spotkania z Bogiem: sakrament, słowo świadectwa odniesione do sakramentu i wzywające do wiary («Ciało Chrystusa») oraz wyznanie wiary przyjmującego sakrament («Amen»)» (B l a c h n i c k i. *Słowo – wiara – sakrament* s. 55).